

UZASADNIENIE

T. G. został oskarżony o to, że w czasie od czerwca 2002 r. do 24 listopada 2011 r. w Ł. woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad B. G. w ten sposób, iż będąc pod wpływem alkoholu wszczynał awantury podczas, których ubliżał jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, popychał oraz bił po całym ciele, a ponadto:

- w dniu 03.03.2002 r. w wyniku pobicia doznała obrażeń ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni; - w dniu 12.06.2002 r. w wyniku pobicia doznała obrażeń ciała w postaci stłuczenia twarzy, złamania kości nosa podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego, rany ciętej prawego przedramienia, otarcia skóry

i podbiegnięcia krwawego grzbietu tułowia, prawego ramienia i prawego uda, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu; - w dniu 16.05.2005 r. w wyniku pobicia doznała zadrapania w okolicy nad lewym okiem, okolicy między łopatkowej, obrzęków i zadrapania okolicy kolana prawego, obrzęku kolana lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu, tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art. 157 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Sąd Rejonowy w Zawierciu wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014 r., wydanym w sprawie II K 140/12, orzekł: 1) oskarżonego T. G. uznaje za winnego tego, że w okresie od 3 marca 2002 r. do listopada 2009 r. w Ł. woj. (...), znęcał się psychicznie i fizycznie nad żoną B. G. w ten sposób, iż wszczynał awantury, podczas których ubliżał jej słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, zmuszał do opuszczenia miejsca zamieszkania, popychał oraz bił po całym ciele, a w szczególności: - w dniu 03.03.2002 r. w wyniku pobicia spowodował u B. G. obrażenia ciała w postaci złamania kości nosa z przemieszczeniem, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni; - w dniu 12.06.2002 r. w wyniku pobicia spowodował u B. G. obrażenia ciała w postaci stłuczenia twarzy, złamania kości nosa, podbiegnięcia krwawego powiek oka lewego, rany ciętej prawego przedramienia, otarcia skóry i podbiegnięcia krwawego grzbietu tułowia, prawego przedramienia i prawego uda, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu; - w dniu 16.05.2005 r. w wyniku pobicia spowodował u B. G. obrażenia ciała w postaci zadrapania w okolicy nad lewym okiem, okolicy między łopatkowej, obrzęków i zadrapania okolicy kolana prawego, obrzęku kolana lewego, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na okres poniżej dni siedmiu tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k. i art.157 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierza mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności; 2) oskarżonego T. G. uznaje za winnego tego, że w dniu 24 listopada 2011 r. w Ł. woj. (...) poprzez uderzenie w twarz i zepchnięcie ze schodów naruszył nietykalność cielesną B. G., tj. czynu stanowiącego występki

z art. 217 § 1 k.k. i na podstawie art. 217 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 miesiąca pozbawienia wolności; 3) na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar jednostkowych z pkt 1 i 2 wyroku wymierza oskarżonemu T. G. karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, 4) na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 lat tytułem próby; 5) na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego T. G. na rzecz oskarżycielki posiłkowej B. G. kwotę 1225,08 złotych tytułem zwrotu wydatków związanych

z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru; 6) na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. Ust. 1983 Nr 49 poz.223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego T. G. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 502 złote, w tym opłatę 300 złotych i wydatki 202 złotych.

Apelację od wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej B. G., zaskarżając go w części, tj. co do braku orzeczenia odnoszącego się do zasądzenia nawiazki na rzecz pokrzywdzonej – oskarżycielki posiłkowej – na niekorzyść oskarżonego T. G.. Zaskarżonemu orzeczeniu pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zarzucił: 1) na podstawie art. 438 pkt. 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania poprzez nie zasądzenie nawiazki w wysokości 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonej – oskarżycielki posiłkowej – B. G., pomimo zgłoszenia takiego wniosku zarówno przez prokuratora

jak i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej; 2) na podstawie art. 424 § 1 i 2 k.p.k. brak w pisemnym uzasadnieniu wyjaśnienia dlaczego Sąd I instancji nie uwzględnił wniosku prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie nawiazki jako zadośćuczynienia za doznaną ze strony oskarżonego wieloletnią krzywdę. W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od oskarżonego nawiazki w wysokości 2.000 zł na rzecz pokrzywdzonej – oskarżycielki posiłkowej – B. G.. Wniósł również skarżący o zasądzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym opłaty adwokackiej wg. norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej okazała się w stopniu oczywistym bezzasadna.

Przed przystąpieniem do rozważań związanych z samą treścią zastrzeżeń zawartych w środku odwoławczym przypomnieć należy, iż zgodnie z brzmieniem art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy stwierdzając z urzędu, iż w badanej sprawie nie występują żadne bezwzględne przyczyny odwoławcze, o których mowa w art. 439 § 1 k.p.k., ani też nie zachodzi w niej rażąca niesprawiedliwość orzeczenia, o której mowa w art. 440 k.p.k., przystąpi do odniesienia się do zarzutów zawartych w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. G.. Zarzuty te wyznaczają bowiem, co było już eksponowane, granice środka odwoławczego i w związku z tym kontrola odwoławcza musiała być ograniczona jedynie do ich wymowy, oczywiście przy uwzględnieniu treści art. 439 §1 k.p.k. i art. 440 k.p.k.

Przechodząc do szczegółów zarzutów pełnomocnika oskarżycieli posiłkowej wskazać już w tym miejscu trzeba, iż całkowicie bezzasadny okazał się zarzut obrazy przepisów postępowania, polegającej w ocenie skarżącego na niezasądzeniu nawiazki w wysokości 2.000 złotych na rzecz oskarżycielki posiłkowej, pomimo zgłoszenia przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniosku w tym zakresie, z następujących przyczyn.

Po pierwsze wyeksponować należy, iż reguły orzekania środków karnych wyprowadzać należy ze stosownych regulacji ustawy Kodeks karny, a nie ustawy procesowej – Kodeks postępowania karnego. To w tej pierwszej ustawie, stanowiącej przecież prawo materialne a nie procesowe, poszukiwać należy źródeł ewentualnych uchybień sądu orzekającego w pierwszej instancji, który miał rzekomo postąpić nieprawidłowo nie orzekając nawiazki na rzecz oskarżycielki posiłkowej, pomimo zgłoszenia o to wniosków. Skoro więc pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej podniósł w sprawie jedynie zarzut obrazy prawa procesowego, podczas gdy w rzeczywistości upatrywał uchybienia Sądu w naruszeniu prawa materialnego, już z tego powodu, pamiętając o zakazie reformationis in peius, należało ów zarzut uznać za oczywiście bezzasadny.

Po drugie, nawet w sytuacji podniesienia przez pełnomocnika poprawnego zarzutu, czyli obrazy prawa materialnego – art. 46 § 1 i 2 k.k., również oparty na tej podstawie argument apelacyjny nie mógłby skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Wykładnia językowa wskazanego przepisu nie budzi żadnych wątpliwości co do tego, iż wydający wyrok skazujący Sąd zobligowany jest, w razie złożenia odpowiedniego wniosku, jedynie do orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Wszak art. 46 § 1 k.k. mówi o zobowiązaniu Sądu do orzeczenia obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody (obecnie także zadośćuczynienia, przy czym art. 4 § 1 k.k. nakazywałby w sprawie oskarżonego uwzględnienie uprzedniego brzmienia ustawy), odróżniając do tego środka karnego nawiazkę, o której mowa w § 2 art. 46 k.k., mogącą być orzekaną przez Sąd zamiast obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. Przepis art. 46 § 2 k.k., mówiący o możliwości uiszczenia nawiazki, należy ponad wszelką wątpliwość uznać za adresowany wyłącznie do Sądu, a nie do stron postępowania. Tym samym pokrzywdzony (oskarżyciel posiłkowy, jego pełnomocnik) i inne osoby uprawnione, mogą jedynie żądać - w warunkach wskazanych w art. 46 § 1 k.k. - nałożenia na oskarżonego obowiązku naprawienia szkody a nie nawiazki. Co za tym idzie złożony przez prokuratora i poparty przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej wniosek o orzeczenie względem oskarżonego nawiazki, w żadnej mierze nie był dla Sądu Rejonowego wiążący, skoro wskazane podmioty nie posiadały procesowo skutecznego uprawnienia

do złożenia wniosku o orzeczenie nawiązki. Dlatego też zarzucanie Sądowi nieprawidłowego postąpienia, poprzez nieorzeczenie nawiązki pomimo zgłoszenia takiego wniosku, także należy uznać za bezzasadne.

Po trzecie, nawet uznając istnienie możliwości zgłoszenia przez stronę postępowania wniosku o orzeczenie nawiązki, czego Sąd Okręgowy nie czyni, należałoby również uznać podniesiony zarzut za oczywiście bezzasadny, a to wobec wygaśnięcia owego uprawnienia. Zwrócić w tym miejscu trzeba uwagę na treść art. 49a k.p.k., zgodnie z którym w razie braku w sprawie powództwa cywilnego pokrzywdzony, a także prokurator, mogą złożyć wniosek o którym mowa w art. 46 § 1 k.k., ale tylko do chwili zakończenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie głównej. W przypadku, kiedy pokrzywdzony był przesłuchany w toku rozprawy, to wniosek o orzeczenie odszkodowania na podstawie art. 46 § 1 k.k. może być złożony tylko do czasu zakończenia przesłuchania podczas rozprawy głównej. Podkreślić należy, iż przepis art. 49a k.p.k. określa prekluzyjny termin złożenia wniosku o orzeczenie obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody w trybie art. 46 § 1 k.k. i prokurator, na zasadach ogólnych, może zgłosić ów wniosek w mowie końcowej, tak jak miało to miejsce w analizowanej sprawie, ale tylko i wyłącznie w razie nieprzesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie.

Odnosząc się w ramach tego wątku do materii faktycznej sprawy dostrzec należy, iż pierwsze przesłuchanie pokrzywdzonej na rozprawie głównej miało miejsce w dniu 17 maja 2012 roku, natomiast wniosek prokuratora, poparty przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, o zasądzenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonej został złożony dopiero na rozprawie w dniu 23 stycznia 2014 roku. W świetle tego nawet uznając dopuszczalność wystąpienia przez stronę postępowania z wnioskiem o orzeczenie nawiązki, jednoznaczna wymowa art. 49a k.p.k., który w tej sytuacji należałoby uznawać za odnoszący się do całości regulacji art. 46 k.k., powodowałaby wygaśnięcie, z dniem 17 maja 2012 roku, uprawnienia do zgłoszenia wniosku o kompensacyjne orzeczenie w trybie art. 46 k.k.

Podsumowując, przytoczone wyżej argumenty jednoznacznie dowodzą, iż analiza pierwszego zarzutu podniesionego przez pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, we wszystkich jego płaszczyznach, musiała skutkować uznaniem go za oczywiście bezzasadny.

Podobnie wygląda również ocena zarzutu podniesionego w drugiej kolejności, a mianowicie eksponowania kwestii naruszenia art. 424 § 1 i 2 k.p.k., którego w ocenie skarżącego dopuścił się Sąd I instancji nie wyjaśniając, dlaczego nie uwzględnił wniosku prokuratora i pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o zasądzenie nawiązki, jako zadośćuczynienia za doznaną ze strony oskarżonego wieloletnią krzywdę. W tym kontekście powtórnie należy zaznaczyć, o czym była szczegółowa mowa powyżej, że Sąd I instancji nie był zobligowany ani do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody, ani do orzeczenia na rzecz pokrzywdzonej nawiązki. Okoliczność ta sama w sobie przekłada się na stwierdzenie, iż nie sposób w orzeczeniu Sądu I instancji dopatrywać się naruszenia art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Zgodnie bowiem z brzmieniem § 2 art. 424 k.p.k. sąd ma obowiązek przytoczyć w uzasadnieniu okoliczności, które miał na względzie przy wszelkich rozstrzygnięciach zawartych w wyroku. Nie można, co wydaje się oczywiste, wymagać od sądu, by prócz uzasadnienia podjętych rozstrzygnięć wskazywał również na okoliczności ujawniające motyw, którymi kierował się nie podejmując określonych rozstrzygnięć w sprawie. Podążając bowiem torem myślenia skarżącego należałoby także wymagać od sądu, aby orzekając karę z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w uzasadnieniu wyroku wskazywał, dlaczego nie orzekł określonych obowiązków wymienionych w art. 72 § 1 k.k., skoro zgodnie z tym przepisem mógł wymienione tam środki probacyjne orzec. Innymi słowy, zbyt daleko idące i niezajdujące oparcia w przepisach obowiązującej procedury karnej jest stawianie sądowi orzekającemu w sprawie wymogu uzasadniania niezastosowania określonego środka karnego czy też obowiązku, o ile takie orzeczenie nie miało charakteru obligatoryjnego.

Sumując, z podanych wyżej powodów Sąd Okręgowy w Częstochowie apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej B. G. nie uwzględnił, uznając ją w całości za oczywiście bezzasadną. W związku z tym, opierając się na dyspozycji art. 437 § 1 k.p.k., Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, zwalniając zarazem, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., ze względu na zasady słuszności, oskarżycielkę posiłkową B. G. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych związanych z wywiedzioną przez jej pełnomocnika apelacją.